

Szymi Szyms x Dziuny, Pull Up (feat. indahouse,

wchodzę na wyższy pułap
dziwko nie licz na pul lup
pizdą skacze po gulach
ewenement jak hulasz

zawsze jest e jedna pula
ja se biorę wszystko i wypierd*
i taki Staff se ciułam
kur* niemożliwe wali po garach

hej jesteś beką roku
ziomów trzymam blisko zawsze
wrogów gdzieś tam na widoku
zaraz szybko jebna plackiem jak zarobię trochę sosu
zwietrzę szybko swoją szanse
Szymi Szyms .. roku

jeszcze nie mówię wam nic
choć nawijam jak nikt
zrobię to kur* jak Rocky
dopóki starczy mi sił
nie zatrzymasz mnie tu kur*
bo jadę jak pojeb po swoje na szczyt
a kiedy mówili że nie mam szans
gryłem sie w język
bo miałem swój świat
zamknąłem wszystkie marzenia w szufladzie
i po ciuchu robiłem rap

teraz jest in the house
teraz mam za sobą mój skład
teraz już nikt mnie nie uciszy
i zrobię by było to głośno i tak

kiedyś policja goniła nas gdzieś po polnych drogach
pijany driver nie dał rady
powineli chłopca
ziomka i mnie tylko spisali
także druga noga
i dalej w tabgo
w tedy to był normal, nieświadomka
dzisiaj już inna głowa
intensywniej kładę rapy
zabraknie nam ich to sprzedam kilka bitewnych punchy
i kiedy zwalniam
to u rodziców w odwiedzinach
czas tutaj się zatrzymał
iskry lecą z komina